

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 11)
z dnia 4 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 11)

4 grudnia 2024 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła: – informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra obrony narodowej na temat współpracy Straży Granicznej z innymi służbami podległymi i nadzorowanymi przez ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz Wojskiem Polskim na wschodniej granicy państwa polskiego – doświadczenia i wnioski.

W posiedzeniu udział wzięli: **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **gen. Wojciech Marchwica** szef Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych wraz ze współpracownikiem, **gen. bryg. SG Tomasz Michalski** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej oraz **płk Mariusz Specjalski** zastępca dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski i Kamila Pawluczuk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie podkomisji. Frekwencja nie jest jeszcze bardzo imponująca, ale kończy się debata budżetowa na sali sejmowej, ja też zresztą bezpośrednio z niej przyszedłem. W tej chwili kończy się ten punkt, więc może jeszcze w trakcie naszego posiedzenia frekwencja się zwiększy.

Chciałbym przywitać naszych gości, przedstawicieli dwóch resortów: spraw wewnętrznych i administracji oraz obrony narodowej. Witam serdecznie panią dyrektora Renatę Leoniak, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana gen. bryg. SG Tomasza Michalskiego, zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej. Jest z nami także pan płk. SG Grzegorz Pietyra, zastępca dyrektora Zarządu Granicznego w Komendzie Głównej Straży Granicznej – witam serdecznie. Siły zbrojne, Ministerstwo Obrony Narodowej reprezentują... jest pismo upoważniające pana generała i pana pułkownika do reprezentowania stanowiska kierownictwa MON, jest z nami gen. dyw. Wojciech Marchwica, szef Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych – witam serdecznie. Jest też z nami pan płk Mariusz Specjalski, zastępca dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej, noszący na mundurze piękne hasło: „Zawsze gotowi, zawsze blisko” – bardzo się cieszymy. Jest także pan Krzysztof Traczyk – miał przynajmniej być, ale nie widzę – dyrektor Gabinetu Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, który zainteresował się naszym posiedzeniem, był zgłoszony.

Szanowni państwo, tematem naszego posiedzenia jest analiza doświadczeń i wnioski wynikające ze współpracy Straży Granicznej z innymi służbami podległymi i nadzorowanymi przez ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz z Wojskiem Polskim na wschodniej granicy państwa polskiego. Można powiedzieć, że to jest temat trochę podsumowujący dotychczasowe doświadczenia. One będą na pewno narastały, ale akcja obrony, misja obrony granicy trwa, ta wojna hybrydowa na razie się nie skończyła i jej końca, póki co niestety nie widać. Chociaż może jak się zakończy wojna na Ukrainie,

to i ta wojna się skończy? Kiwacie głowami przecząco, że niekoniecznie tak będzie. Liczymy na to, że kiedyś się ten problem skończy, na razie musimy intensywnie chronić granice Polski – na wschodzie z Białorusią, oczywiście w innym wymiarze także z innymi państwami, zwłaszcza z Rosją. Ale chcemy dzisiaj pozbierać te doświadczenia, które zdobyliście państwo dotychczas, a już dość długo trwa współpraca SG, która ma tutaj ustawowe zadania, a także innych służb, które wspierają SG, podległych i nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, także z Wojskiem Polskim, które udziela wsparcia SG praktycznie od samego początku.

Bardzo chcę podziękować ministrowi spraw wewnętrznych na ręce pani dyrektor za to, że otrzymaliśmy pisemną informację, podpisaną przez pana ministra Czesława Mrocza, na temat, który jest przedmiotem dzisiejszych obrad. Myślę, że mając ten materiał pisemny, będziemy mogli krócej prezentować zagadnienie, może tylko w jakichś głównych тезach, wnioskach – o to bym prosił. Natomiast minister obrony narodowej nie przedstawił pisemnej informacji, więc prosimy o nieco dłuższą informację i pewnie jak dotrą posłowie, to się dyskusja wywiąże. Chciałbym prosić w związku z tym o tę prezentację. Może pani dyrektor rozpocznie, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, krótko, tytułem wstępu, ponieważ tak jak pan przewodniczący powiedział, materiał informacyjny został przekazany. Wszyscy wiemy, że od początku kryzysu migracyjnego SG jest wspierana przez siły zbrojne, przez Policję, przez strażaków też po części. Współpraca ta realizowana jest w bezpośredniej ochronie granicy państwowej i ma na celu przeciwdziałanie nielegalnej migracji oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Realizowana jest przede wszystkim przez wsparcie osobowe i sprzętowe, koordynację wspólnych działań, działania szkoleniowe oraz wykorzystanie wspólnej infrastruktury.

Bardzo istotnym działaniem, które zostało podjęte z inicjatywy MSWiA oraz MON – to było w czerwcu – były wspólne spotkania roboczego zespołu monitorującego, który został utworzony. Jego zadaniem jest analiza stanu zagrożenia granicy polsko-białoruskiej oraz ocena działań podejmowanych na granicy w celu definiowania potrzeb. Co istotne, w efekcie działań tego zespołu zostało utworzone centrum operacyjne w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej, w którym całodobowo pełnią służbę funkcjonariusze SG, Policji oraz żołnierze sił zbrojnych. Celem tego centrum operacyjnego jest zapewnienie skutecznej koordynacji działań przez bieżące kierowanie będącymi w dyspozycji siłami, środkami własnymi oraz współdziałanie służb. Niżej, na poziomie placówek SG, powstały dydaktyczne centra koordynacyjne i również ta forma współpracy jest realizowana przez cykliczne odprawy. Współpraca ta realizowana jest na podstawie ustawy o Straży Granicznej, jak również porozumień zawartych przez Komendanta Głównego SG z komendantami innych służb i odbywa się na poziomie operacyjno-sledczym, w pionie zabezpieczeń, również lotnictwo SG jest wspierane przez lotnictwo Policji. Aktualnie SG wspiera 3265 żołnierzy oraz 129 policjantów.

Istotne są również działania Policji, jeżeli chodzi o współpracę na granicy. Oprócz tego, że Policja wspiera SG w zakresie bezpośredniej ochrony granicy, kontrolowania pojazdów, które mogą być wykorzystywane do przerzutu cudzoziemców w strefie nadgranicznej, to przeprowadza również szereg szkoleń dla żołnierzy i funkcjonariuszy SG, m.in. w zakresie odpierania prób nielegalnego przekraczania granicy, posługiwania się bronią gładkolufową, w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Jeżeli chodzi o współpracę z PSP, to jest to pomoc osobowa i sprzętowa, która była szczególnie ważna podczas prowadzenia akcji poszukiwawczych w miejscach trudno dostępnych, a także podczas napraw uszkodzonych elementów bariery fizycznej.

Jeżeli chodzi o ocenę, to ministerstwo bardzo wysoko ocenia współpracę pomiędzy służbami. Wspólne działania, które są podejmowane. Dzielenie się doświadczeniami, wiedzą, sprzętem i wspólna koordynacja oraz współpraca są wysoko oceniane, jeżeli chodzi o skoordynowanie działań, żeby one były skuteczne w przeciwdziałaniu nielegalnej migracji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Z materiału pisemnego wiemy, że ta współpraca jest wysoko oceniana, w zasadzie nie ma żadnych uwag negatywnych, w samych superlatywach... Zresztą mnie to nie dziwi, bo wcześniejsze doświadczenie we współpracy przy różnych innych ważnych zadaniach wewnątrz kraju, a część z nich sam pamiętam, bo je koordynowałem w swoim czasie, na pewno przynosi dzisiaj skutki. Jeżeli jakieś mechanizmy są już przeciwiczone, a osoby odpowiedzialne za dane odcinki zadań sobie ufają, to wszystko dobrze idzie, choć czasem zadania są trudne. Ale posłuchamy może jeszcze drugiego resortu, MON. Proszę bardzo, panie generale.

Szef Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Wojciech Marchwica:

Panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, główną rolę siłą rzeczy odgrywa SG w tej naszej współpracy i to oni nadają temu wszystkiemu ton i kierunek. Jesteśmy w pomoc w utrzymaniu szczelności granicy i pomoc SG zaangażowani od samego początku. Początkowo była to operacja ZZ Granica, która przekształciła się w operację „Gryf”. Obecnie, na skutek wewnętrznych wniosków, zrobiliśmy z tego operację „Bezpieczne Podlasie”, która umożliwi nam ochronę granicy i jednocześnie szkolenie wojska, ponieważ jak zdefiniowaliśmy, jednym z celów przeciwnika, czyli kreatora tej sztucznej sytuacji na granicy, jest to, żeby odciągnąć wojsko od szkolenia i właśnie w ten sposób sobie z tym radzimy.

Dziękujemy SG za szybką odpowiedź na problem stworzenia centrum operacyjnego, bo to faktycznie poprawiło skokowo naszą współpracę, mówimy teraz już na pewno jednym głosem. Również wspomniane szkolenia z zakresu taktyki, procedur, które u nas nie występują, też są nieocenione i tutaj SG wywiązuje się z tego bardzo dobrze. Odbywamy również szkolenia z ochrony środowiska, ponieważ mieliśmy kilka przypadków zderzeń z żubrami i jednym z wniosków było to, żeby jednak żołnierzy szkolić z zachowań zwierząt w określonych sytuacjach i to wszystko idzie na razie bardzo sprawnie.

Przechodząc do wniosków, żeby już nie przedłużać i nie opowiadać o historii. Będziemy kontynuowali pomoc SG, dopóki to będzie konieczne. Nie ma w resorcie innego zdania na ten temat – jak długo będziemy potrzebni, będziemy na granicy, aczkolwiek oczekujemy, że jak już zaporą będzie w pełni funkcjonalna, to będziemy mogli troszeczkę zredukować nasze podejście właśnie ze względu na konieczność szkolenia się i przygotowania do zasadniczej misji sił zbrojnych.

Co do prognoz... Może wcześniej wspomnę jeszcze o strefie buforowej, bo to jest istotny wniosek z naszego punktu widzenia. Ona bardzo dobrze zdaje egzamin, tam, gdzie ona jest, mamy procentowo najmniejszy procent przekraczalności legalnej granicy i jako MON występowaliśmy o poszerzenie tej strefy. Nie spotkało się to niestety z pozytywnym odzewem, a szkoda, bo to faktycznie działa, tam, gdzie obowiązuje strefa, mamy jedynie 20% przekroczeń, a 80% jest na północy, tam, gdzie tej strefy nie ma. Co do prognoz, panie przewodniczący, czy jak skończy się wojna w Ukrainie, to skończy się presja. Nie skończy się, ponieważ to jest inny element zupełnie innej układanki. Prowadzimy cotygodniowe oceny sytuacji, bezpieczeństwa w ogóle, ale również poświęcone wschodniej granicy i nie zmieni się tutaj nic, ponieważ to jest część gry przeciwko NATO i krajom Zachodu. To nie ma nic wspólnego z wojną w Ukrainie, to ma nas angażować, saturować nasze społeczeństwo imigrantami, stworzyć u nas problem migracyjny narodowościowy i to jest temu poświęcone. A że to my jesteśmy głównym celem, może świadczyć fakt, o którym dzisiaj podczas analizy bezpieczeństwa rozmawialiśmy – Litwa nie ma tego problemu, chociaż ma o wiele słabszą ochronę granicy. My granicy bronimy bardzo mocno, łóżymy duże środki i finansowe, i sprzętowe, i osobowe, a jednak u nas ten napór na granicę jest największy, i to nie tylko fizyczny, ale również na forach internetowych, gdzie ogłaszają się przewoźnicy, którzy organizują szlaki przerzutowe. Nie ma tam mowy o Litwie, gdzie jest łatwiej, tylko jest Polska i Łotwa, tak jakby określało to pewne kierunki, które należy zaburzać. Stąd nie liczyłbym na to, że cokolwiek się uspokoi. I to właściwie wszystko z takich wniosków grubszych, pozostałe to technikalnia, które – jak pani dyrektor powiedziała – rozwiązujemy na bieżąco.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, panie generale. Myślałem o takim elemencie, mówiąc z pewną nadzieją jednak, oczywiście ograniczoną nadzieją. Wiadomo, że może to mieć jakiś wpływ, bo poza tym, że jesteśmy my, Polska, celem tego hybrydowego ataku przy pomocy migrantów, to wiemy, ale to przygotowanie przed inwazją na Ukrainę też miało chyba ten czynnik, żeby właśnie sytuację w Polsce zdestabilizować wcześniej, żeby reakcja na czynnik ukraiński była słabsza. To też było przedmiotem analiz i opisu, więc ja o tym myślałem, że być może... oczywiście kiedy ta wojna w Ukrainie się zakończy, to też nie wiadomo, może pan generał wie, bo my nie wiemy jeszcze.

Szef sztabu DORSZ gen. Wojciech Marchwica:

Na to nie mam wpływu.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Że pan nie ma wpływu, to ja wiem, ale myślałem, że pan może jakąś wiedzę ma, że wojsko nasze, nasze jednostki rozpoznawcze może coś już wiedzą.

Szef sztabu DORSZ gen. Wojciech Marchwica:

Nie w tej klauzuli.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie w tej klauzuli, jasne. Dobrze, dziękuję. Natomiast zainteresował mnie jeszcze inny element pana wypowiedzi, bo pan powiedział, że kiedy ta zaporą będzie funkcjonalna, to może mniej będzie potrzebne wojsko. Jednak ta zaporą jest i czy będzie bardziej funkcjonalna – pewnie powinna być, ale na ile, to zobaczymy. Ale ja bym chciał prosić o taką ocenę, na ile ta zaporą, która jest w tej chwili, spełnia swoją rolę i gdyby jej nie było, to jakie siły osobowe i sprzętowe trzeba by skierować? Można się o jakąś ocenę tu pokusić. W istocie każdą zaporą można sforsować – nie oszukujmy się, tak jest – tylko kwestia trudności, oporu, jaki jest przez rozwiązania techniczne stwarzany, czy utrudnień. Pojawia się także w wypowiedziach publicznych taka teza, że nie działa ta zaporą, jest łatwa do sforsowania, ale ciągle pytam w takich dyskusjach, co by było, gdyby jej nie było, bo ona jednak ma znaczenie. Jak w ocenie wojska, bo ocenę SG mniej więcej znam, rozmawialiśmy o tym parokrotnie – jak pan z punktu widzenia MON, polskich sił zbrojnych to ocenia? Krótko mówiąc, ile więcej żołnierzy trzeba byłoby tam skierować, gdyby nie było tej zapory?

Szef sztabu DORSZ gen. Wojciech Marchwica:

Od początku tej sytuacji kryzysowej, bo tak to należy nazwać, kiedy zapory nie było, na granicy było fizycznie około 9 tys. żołnierzy i oni byli rotacyjnie cały czas zaangażowani w pomoc strażnikom granicznym. Teraz na tzw. pasku mamy około 3500 żołnierzy, czyli znacznie mniej. Co więcej, obserwujemy taką sytuację, że tam, gdzie ta zaporą jest już po wzmocnieniu, to praktycznie przekraczalność spadła do zera, bo zaporą faktycznie stała się teraz mocniejsza i trudniejsza do przejścia, ale zaczynamy obserwować szukanie innych kierunków. Na przykład do tej pory nieaktywna rzeka Bug – koledzy mnie na pewno poprą – stała się kierunkiem aktywnym, coraz więcej jest tam przekroczeń, odnotowujemy próby rozpoznania tych kierunków. Zaporą na pewno działa, ale najprawdopodobniej będzie trzeba pomyśleć nad jakąś jej formą na innych odcinkach.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tak, to zrozumiałe, że ci napierający migranci szukają łatwiejszych miejsc, bo jak są łatwiejsze i trudniejsze, to siłą rzeczy taki mechanizm jest. Ale może jak na dłuższym odcinku ona zostanie wzmocniona, to będzie mimo wszystko per saldo łatwiej i bezpieczniej – na to liczymy, po to to jest robione.

No cóż, ja swoje pytania wyczerpałem, frekwencja się specjalnie nie zwiększyła. Czy chcielibyście państwo coś dodać? Proszę bardzo, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. SG Tomasz Michalski:

Panie przewodniczący, w kwestii podsumowania dotyczącego współdziałania SG z siłami zbrojnymi, z Policją i z PSP, ale w kontekście oczywiście wojska przede wszystkim, bo od 1 sierpnia jest operacja „Bezpieczne Podlasie”. To jest bardzo ważny moment, jeżeli

chodzi o taktykę prowadzonych działań, ze względu na to, że w tym momencie dowództwo przejął jeden związek taktyczny w wojsku – to jest 18 Dywizja Zmechanizowana – i od tego czasu... a wiem to z informacji przekazywanych przez komendantów oddziałów, głównie podlaskiego, bo tam są zaangażowane wojska operacyjne, a jeżeli chodzi o Nadbużański Oddział SG, to są Wojska Obrony Terytorialnej. Ale jakość żołnierzy znacząco się poprawiła pod względem formy pełnienia służby, tak samo znacząco poprawiła się kwestia przepływu informacji, koordynacji i samych działań, które są podejmowane przez SG we współdziałaniu z wojskiem. Także ten moment naprawdę był przełomowy i jakość realizowanych zadań w ochronie granicy państwowej znacząco się poprawiła.

Co do pozostałych kwestii, które już padły, to centra operacyjne są bardzo ważne, jeżeli chodzi o analizę, przepływ informacji i podejmowanie działań zwłaszcza tam, gdzie największe ryzyko migracyjne występowało. A co do Policji, to również duże słowa uznania i podziękowania. Mielśmy bardzo trudny moment, jeżeli chodzi o granicę, bardzo dużą agresję ze strony migrantów. Wiemy, o czym mówimy, bo doszło do kilku niestety przykrych zdarzeń, gdzie i żołnierze, i funkcjonariusze SG ucierpieli. I ten jeden przypadek śmiertelny żołnierza, który pełnił służbę w ochronie granicy państwowej, spowodował potrzebę włączenia Policji, głównie oddziałów prewencji, które są przygotowane do sytuacji trudnych, do występowania przeciwko agresywnej grupie osób. Także to był ważny moment, w którym duży ciężar tych działań Policja przejęła na siebie, ale przede wszystkim przeszkoliła żołnierzy sił zbrojnych oraz funkcjonariuszy do reagowania w tego typu sytuacjach.

Konkludując, współdziałanie z wojskiem, z Policją, z PSP, ale też pamiętajmy, że gdzieś tam jest i Straż Leśna, administracja skarbową, również Straż Ochrony Kolei – naprawdę to współdziałanie bardzo dobrze się układa, jest to nieoceniona pomoc i myślę, że trudno byłoby skutecznie realizować te zadania w zakresie ochrony granicy państwowej, które przed SG stoją. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję. Widzę, że pan pułkownik w imieniu WOT chciałby coś powiedzieć, bardzo proszę.

Zastępca dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej płk Mariusz Specjalski:

Tak jest, troszeczkę. My porozumienie ze SG mamy już od 2018 r., 16 z naszych 20 brygad ma to porozumienie bezpośrednio podpisane; szereg przedsięwzięć związanych zarówno z wymianą informacji, jak i bezpośrednim współdziałaniem, wzajemne szkolenie i oczywiście realizacja zadań. Samo zaangażowanie naszych wojsk na granicy w takim szczytowym momencie, czyli w sierpniu 2023 r. wynosiło 50% w stosunku do wojsk operacyjnych, także było dość duże. Obecnie, tak jak wspomniał pan pułkownik, samodzielna odpowiedzialność za granicę w ramach Wojskowego Zgrupowania Zadaniowego Podlasie jest realizowane również przez jedną z brygad, konkretnie 19 brygadę. Co ważne, docelowo w tej chwili działa 18 dywizja i ona jest odpowiedzialna za całą operację, natomiast od 1 stycznia 2028 r. tę odpowiedzialność ma przejąć WOT, a konkretnie nowo tworzone elementy Komponentu Obrony Pogranicza, czyli cztery brygady – pierwsza, czwarta, dziewiętnasta i dwudziesta – dedykowane do ochrony i obrony granicy państwowej. Oczywiście te brygady mają już rozszerzone szkolenie w tym zakresie i w ramach formułowania, bo dziewiętnasta i dwudziesta są ciągle w trakcie formułowania, te zadania będą realizowały już permanentnie, niezależnie od tego, jakie zadania będą realizowały wojska operacyjne. Planowane więc jest odciążenie wojsk operacyjnych poprzez Komponent Obrony Pogranicza. Dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mnie, prawdę mówiąc, kusi jeszcze jedno pytanie, ale nie wiem, czy je zadawać. Ale może tak ogólnie.

To, o czym mówimy, to wszystko jest na poziomie dowódczym, koordynacyjnym i tak właśnie dobrze wygląda. Ale czy macie państwo jakąś wiedzę na temat tego, jak się te relacje układają tam na miejscu, na granicy pomiędzy funkcjonariuszami i żołnierzami? Bo znamy z doświadczenia takie sytuacje, że jak coś się uda, to jest rywalizacja, kto ma większe zasługi, a jak coś się nie uda, to kto zawinił. Czy gdzieś – ogólnie proszę powiedzieć –

obserwujecie coś takiego, że jest taki element pomiędzy osobami, które na miejscu wykonują zadania, czy jest dobrze, jest braterska współpraca? Ja zawsze podkreślam, obserwowałam to – może to jest złudzenie, ale chyba nie – między strażakami, bo to jest taka służba, która zawsze jest solidarna wobec siebie. Czy właśnie taka solidarność się wytworzyła w trudach ochrony granicy wschodniej pomiędzy funkcjonariuszami różnych służb i żołnierzami? To by była cenna wartość. Bardzo proszę.

Szef sztabu DORSZ gen. Wojciech Marchwica:

Nie było tak kolorowo od samego początku, to należy sobie powiedzieć. Wiele rozmów mieliśmy z KGSG, ale to wynikało z tego, że mieliśmy zupełnie różne przygotowanie i też trochę różne oczekiwania od służby. Inaczej pełniono służbę w SG, a inaczej w wojsku, które tam przybyło w ramach realizacji zadania. To wszystko teraz naprawdę zostało wyprostowane – przykładem chociażby niech będzie to, że podczas tego nieszczęśliwego wypadku w patrolu była i pani funkcjonariusz SG, i żołnierz, czyli tutaj nie ma już żadnego problemu, wyrównały się i umiejętności, i podejście do służby. Także 4 lata robią swoje. Było różnie, ale jest coraz lepiej.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo się cieszę z tej odpowiedzi, dziękuję bardzo. Czy SG też by się jakoś odniosła do tego pozytywnego wizerunku, tego, co jest dzisiaj?

Zastępca komendanta głównego SG gen. bryg. SG Tomasz Michalski:

Właśnie powiem to, co jest dzisiaj, bo ciężko mi się odnieść do tego, co było kiedyś. Cieszę się, bo ostatnie lata pokazały, że to współdziałanie może mocno ewaluować.

Naprawdę wyciągamy wnioski, uczymy się, rozmawiamy i poprawiamy to, co może być poprawione. Nie mówię, że jest już doskonale, bo być może są jeszcze słabsze obszary, ale dzisiaj tę współpracę komendanci oddziałów, z którymi się rozmawia, oceniają bardzo wysoko. Może na ten szczebel nie docierają sygnały dotyczące pojedynczych sytuacji konfliktowych, które być może pojawiają się na samym dole, one nie są widocznie na tyle istotne, skoro kierownictwo o tym nie wie, ale naprawdę, jeżeli chodzi o kwestię współdziałania, to bardzo dobrze to się układa. Jak mówię, od momentu, kiedy powstały centra, kiedy są wspólne odprawy, kiedy jest wymiana informacji, poglądów, jest wypracowywany wspólny proces decyzyjny, to jakość tych zadań znacząco się poprawiła.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Bardzo się cieszę. Dziękuję serdecznie. Jeżeli nie ma innych wypowiedzi, to dziękuję za przedstawione informacje, za element dyskusji i powodzenia życzę w dalszych działaniach. Oby czas, który jest przed nami, był jak najspokojniejszy, zwłaszcza w święta. Dziękuję.